

No. 227

cena numeru
20 gr.

na prenumeratę
w Łodzi:

1 rok, 200. zł. 10. 10. 10. gr
6 m. 100. zł. 5. 10. 10. gr
3 m. 50. zł. 2. 10. 10. gr

z przes. poczt.

Wies. z Łodzi. list. 2.71 gr
Poznań 2.00 gr. 27 gr.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 20 sierpnia 1927 r.

Rada Miejska w Łodzi rozwiązana.

Nowe wybory odbędą się dnia 9 października r. b.
Komisarza wyborczego wyznaczy prezes łódzkiego Sądu Okręgowego, p. Bełżyński.

W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu wicewojewoda łódzki, dr. Stanisław Lewicki, podpisał, w zastępstwie bawiącego na urlopie wojewody Jaszczołta, dekret o rozwiązaniu łódzkiej rady miejskiej, wyznaczając jednocześnie nowe wybory na niedzielę, dnia 9-go października r. b.

Dekret przesłany został natychmiast po podpisaniu go przez p. wice-wojewodę — magistratowi m. Łodzi. Jako powód rozwiązania podany jest upływ kadencji rady miejskiej w Łodzi.

Rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi i rozpisanie nowych wyborów przez urząd wojewódzki nastąpiło na skutek rozporządzenia, opartego na interpretacji dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z maja b. r. o prolongowaniu kadencji rad miejskich, w którym to rozporządzeniu ministerstwo ustaliło, że przedłużenie kadencji nie odnosi się absolutnie do ciał samorządowych, wybranych po roku 1925.

Z uwagi na to, że kadencja łódzkiej rady miejskiej już upłynęła, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło urzędowi wojewódzkiemu rozwiązać ją i rozpiścić nowe wybory.

W związku z tem, urząd wojewódzki w Łodzi zwrócił się w dniu dzisiejszym do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego z prośbą o wyznaczenie komisarza wyborczego w Łodzi, któryby dokonał podziału miasta na okręgi.

Okres wyborczy rozpoczyna się 36

dni przed wyborami. Wybory odbyć się muszą według regulaminu, najdalej 6 tygodni po rozwiązaniu rady miejskiej.

Kalendarz wyborczy zgłoszony został niebawem przez komisarza wyborczego, którego mianuje prezes Sądu Okręgowego.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Kaliszu.

Jak się dowiadujemy urząd wojewódzki rozwiązał dzisiaj radę miejską Kalisza, wyznaczając oficjalnie termin nowych

wyborów również na dzień 9 października. Dekret przesłany został pocztą do Kalisza.

Akta nie zginęły

Za co więc dr. Bączkowski otrzymał dymisję?

Warszawa, 19-8 (tel. wł.)

Przed kilku dniami ukazała się w piśmie stołecznych wiadomość o dymisji naczelnika wydziału bankowego Ministerstwa Skarbu dr. E. Bączkowskiego w związku z rzekomym zaginięciem akt, odnoszących się do gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw za „Protektę”. Akta te były zażądane

przez sąd w związku z procesem gen. Żymierskiego.

Obecnie po powrocie z urlopu dyrektora departamentu prezydjalnego Ministerstwa Skarbu p. Starzyńskiego okazało się, iż akta te znajdują się w Ministerstwie i mogą sądowi być dostarczone każdej chwili.

Więc dlaczego dr. Bączkowski otrzymał dymisję?

Jednorazowy zasiłek mieszkaniowy

Obejmuje nauczycieli szkół powszechnych

Warszawa 19-8 (pat)

Wobec mylnych informacji, podanych przez niektóre dzienniki, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że brzmienie uchwalonego przez Radę Ministrów w dn. 8 sierpnia 1927 roku projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych nie pozbawia by-

najmniej prawa do tego zasiłku funkcjonariuszy państwowych, korzystających z mieszkań służbowych. Dotyczy to również, wbrew pogłoskom, nauczycieli szkół powszechnych, jako objętych art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 roku o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych (Dz. U. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 116 poz. 924 z 1923 roku.)

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2327

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

Spowiedź Królowej

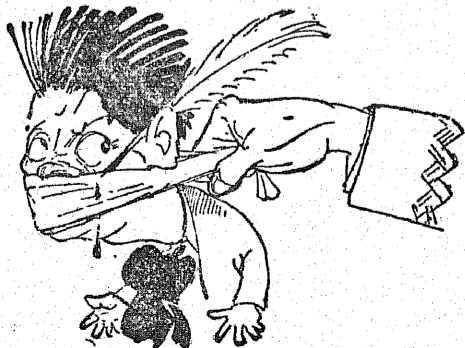
w rolach głównych

Alice Terry i Lewi Stones

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

20-ta konfiskata „Rozwoju”.



Wczorajszy numer „Rozwoju” został skonfiskowany za przedruk artykułu z tygodnika P.S.L. „Włościanina” p. t. „Jak to było w Kaliszu”.

Ten sam artykuł został przedrukowany w „Kurjerze Poznańskim”, „Głosie Narodu” i szeregu innych dzienników krajowych za co te pisma nie były konfiskowane.

Sowiety organizowały powstanie w Marokko

Sensacyjna korespondencja dyplomatów sowieckich.

Pod dyktando III Międzynarodówki prowadzono podkop polityczny przeciw Francji i Hiszpanji.

Paryż 19-8 (pat)

„Le Matin” ogłasza korespondencję, wymienioną pomiędzy attache wojskowym Sowieców w Paryżu Wołkowem, ambasadorem sowieckim w Berlinie Krestińskim i Gallaherem w Londynie. Korespondencja ta świadczy o współpracy rządu moskiewskiego z kierownikami 3-ej Międzynarodówki współpracy, mającej na celu dezorganizowanie życia w koloniach francuskich i wywołanie powstania szeregów marokańskich. 4-go stycznia 1927 roku Komintern paryski polecił Gallaherowi wysłać Riffenom na koniec stycznia broń i amunicję, mianowicie 2500 karabinów i 1500 strzelb. Gallaher odpowiedział w dniu 8 stycznia, iż w sprawie dostawy tego materiału koniecznym jest zwrócić się do firmy Dundee, a w sprawie transportu drogą morską — do pewnego niemieckiego towarzystwa okrętowego w Anglii. W trzy dni później Komintern moskiewski postanowił utrzymać i poprzeć komitet pomocy Riffenom, by działania nieprzyjacielskie mogły być podjęte z wiosną. 16-go stycznia rb. ambasador Krestińskiej pisał do Wołkowa, iż niezbędnym jest wyszukać dla komitetu pomocy Riffenom fachowych oficerów niemiec-

kich. Dodał przytem, iż major Jurgens otrzymał z niemieckiego sztabu generalnego ważne informacje o Marokku. 21-go stycznia, a następnie 29-go stycznia Gallaher pisze do Wołkowa, że otrzymał w styczniu z „Arcosa” 10 tysięcy pesetów i amunicję. Karabiny maszynowe i rewolwery, używane w armji brytyjskiej, zostały już naładowane na okręt. W dniu 31 stycznia Kamieniew wystosował z Moskwy do Kominternu hiszpańskiego w Paryżu

długie pismo, wyluszczone plan operacji w Marokku i przewidujące obalenie obecnego ustroju w Hiszpanji, 18-go marca rb. Wołkow w liście do przedstawiciela wojskowego Sowieców w Marokku Arbasowa komunikuje mu o specjalnym rozkazie Komitetu rewolucyjnego wzmocnienia działalności powstańczych szeregów w celu osiągnięcia namacalnych wyników, któreby pomogły wykonaniu planu.

Odnaleziono zaginione samoloty

Wskutek braku benzyny aeroplany zmuszone były opuścić się na wodę.

Londyn, 19-8 (ate)

Dwa samoloty amerykańskie „Złoty Orzeł” i „Miss Doran”, które podczas lotu z San Francisco do Honolulu zniknęły bez śladu zostały odnalezione na morzu. Stwierdzono, że samoloty opuściły się na wodę z powodu braku benzyny. Załogę uratowano.

Samoloty odnalazł jeden z 39 koczowników amerykańskich, które udały się na poszukiwanie.

Hydroplan „Miss Doran” znalazł na falach oceanu jeden z torpedowców i odstawił go wraz z załogą do zatoki Homanau. Hydroplan ten prowadziła 22-letnia panna Doran, nauczycielka szkolna, która niedawno poświęciła się lotnictwu. W locie z San Francisco do Honolulu towarzyszył jej w charakterze obserwatora p. Peddler.

Nieustraszona lotniczka oświadczyła, iż musiała opuścić się na morze z powodu wyczerpania się zapasów benzyny. Osiadając na falach, samolot przewrócił się, jednak ze nie doznał żadnych uszkodzeń.

Panna Doran i jej towarzysz nie zrezygnowali z dalszego lotu i po otrzymaniu zapasów benzyny zamierzają udać się w dalszą drogę do Honolulu.

St. Francisco, 19-8 (U.P)

Dziennik „Examiner”, który finansował lot „Golden Eagle”, przeznaczył nagrodę w wysokości 10,000 dol. za znalezienie załogi „Golden Eagle” oraz także sumę za wyratowanie „Miss Doran”.

Wyznaczone dotychczas nagrody sięgają 150,000 dol.

Widoki Niemiec na wrześniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów

Znamienne wyłuszczenia przywódcy frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu.

Berlin 19-8 (pat)

Jeden z przywódców frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, poseł Trewiranus, zamieszcza dzisiaj w „Büchsenzeitung” artykuł wstępny o syntezie międzynarodowej, charakteryzujący niezwykle pesymistycznie widoki Niemiec na wrześniowe posiedzenie Rady Ligi.

Poseł Trewiranus twierdzi, że Niemcy niewiele mogą oczekiwać od Francji i Anglii, gdyż Francja nie dojrzała jeszcze do prawdziwej polityki locarneskiej, Anglja zaś z chwilą, gdy stała się rozjemcą nad Renem i wciągnęła Niemcy do Rady Narodów, aby ich tam używać dla swych potrzeb, straciła zainteresowanie dla Niemiec, które nie są zdolne stać się jej sprzymierzeńcami. Poza tem inne kręgi polityki światowej skłaniają obecnie Anglię do zbliżenia się do partnera francuskiego.

Jednocześnie dążenie do okrazenia Rosji sowieckiej czyniło pożądaną dla Anglii pomoc Polski. Anglja czyni teraz wszelkie koncesje na rzecz Polski i nie zamierza obecnie wywierać żadnego nacisku na Niemcy, aby przyłączyły się do

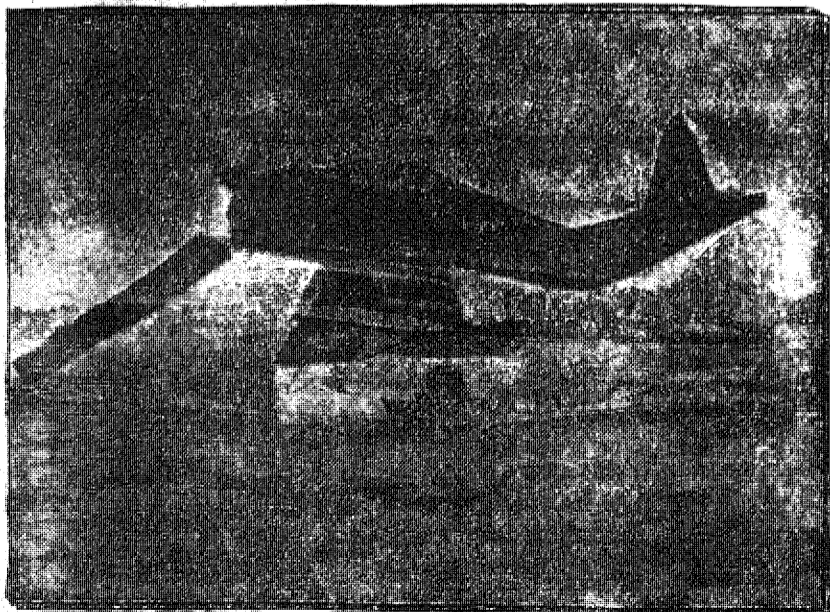
frontu antysowieckiego, by nie uczynić Niemcom żadnych koncesji, które byłyby sprzeczne z życzeniem francusko-polskiem.

W Warszawie panuje ożywiona działalność. Patek dąży obecnie do zawarcia konwencji z Moskwą, pozatem omawiane są tam gorączkowo plany Locarna wschodniego, które ma zupełnie skreślić sąsiada niemieckiego Polski.

Poseł Trewiranus kończy artykuł oświadczeniem, że wszelką redukcją wojsk okupacyjnych będzie tylko pustym gestem, gdyż Niemcy i tak nie odzyskają swej pełnej suwerenności w Nadrenji.

—c00—

Hydroplan „Napier S. 5.”



Nowy angielski hydroplan sportowy. Napier S. 5. z którym lotnik angielski ubiegł się będzie o puhar Schneidera w międzynarodowych zawodach lotniczych w Wenecji.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 16—22 sierpnia 1927 r.

Dla dorosłych **Chłuba kompanji** komedia w 10 cz.

W roli gl. Reinhold Schottner. — Nad program

Siadem Amundsema — 2 akty,

Dla młodzieży **Przygoda** Dram. w 8 cz. — Nad

dzisiaj pr. Farsa w 2 akt,

W posiedkach kina codz. audycje radjofon.

Jednajcie nam nowych czytelników!

Sacco i Vanzetti w obliczu śmierci.

Najwyższy trybunał w Bostonie zatwierdził wyrok

Boston 19-8 (aw)

Najwyższy trybunał w Bostonie odrzucił rekurs obrońców Sacco i Vanzetti, oraz zatwierdził wyrok, skazujący obu na karę śmierci. Wyrok wykonany być ma dnia 22 bm. w nocy.

Obaj skazani przygotowują się na śmierć. Sacco pożegnał się dzisiaj ze swoim osiemnastoletnim synem. W dniu jutrzejszym odwiedzi go matka.

Wyrok wykonany będzie z całą pewnością. Jest jeszcze jedyna możliwość odroczenia wyroku, a mianowicie — rekurs najwyższego trybunału w Waszyngtonie, co jest jednakże mało prawdopodobne.

W Nowym Jorku, w związku z orzeczeniem najwyższego trybunału w Bostonie, zapowiedziane

zostały na dzień jutrzejszy demonstracje uliczne.

Boston 19-8 (pat)

Skarga obrony Sacco i Vanzetti zwracała się przeciwko odmowie ze strony sędziego Sanderse na dopuszczenia skargi kasacyjnej od decyzji sędziego Thayera, odrzucającej żądania rewizji procesu, odwołanie wyroku względnie odroczenia egzekucji. Skarga obrony opierała się głównie na twierdzeniu, że sędzia Thayer, kieruje się uprzedzeniem.

Wobec oddalenia przez sąd najwyższy stanu skargi odwoławczej, złożona ma być natychmiast przez obronę sądowi najwyższemu St. Zjednoczonych prośba o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

KOLCZYKI — SAMOLOTY.



Ostatnią „amerykan” mody są obecnie w New Yorku kolczyki samoloty, które eleganci amerykańskie chcą specjalnie uczyć dzielnych lotników. Zdjęcie nasze przedstawia znaną gwiazdę filmową miss Harrie Byers, należącą do jednej z najgorliwszych propagatorek nowej tej, iście amerykańskiej mody.

Zamach na konsulat włoski w Nancy.

Dymiący lont — Bomba ukryta w bukietie róż

Paryż, 19-8 (ate)

Wczoraj udaremnił próbę zamachu bombowego na konsulat włoski w Nancy. Konsul wszedłszy do swego mieszkania zauważył na stole małą ręczną walizkę, na której położony był bukiet z róż i goździków. Podszedłszy bliżej konsul spostrzegł, że z

półotwartej walizki zwiesza się dymiący lont, który natychmiast zgasił. Policja stwierdziła, iż wewnątrz walizki znajduje się bomba o wielkiej sile wybuchowej w kształcie siedmiu dużych paczek czekolady. Śledztwo nie wykryło dotąd sprawców zamachu.

Skonfiskowano

„Głos Narodu”

Kraków, 19-8 (tel. wł.)

W czwartek nakład krakowskiego „Głosu Narodu” został skonfiskowany za artykuł omawiający sprawę gen. Zagórskiego.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 9 dzień.

Zł. 5,000 n-ry: 85700 104082
 Zł. 3,000 n-ry: 15470 41037
 Zł. 2,000 n-ry: 65441 78385 91569.
 Zł. 1,000 n-ry: 6292 7399 10645 18979 21447 26374
 29662 44648 45331 50861 59203 60140 73729 95869 98481 103274.
 Zł. 600 n-ry: 11984 13302 13393 16823 25748 27901
 36376 41025 42290 43412 48748 48927 57979 68800 68859
 85867 85064 90480 92483 95214 100832.
 Zł. 500 n-ry: 2776 24266 27356 27904 36803 37534
 38023 39076 46034 46853 69642 69714 72645 72659 81003
 82848 85273 91795 96446 97316.
 Zł. 400 n-ry: 1054 2697 3738 8071 8116 8646 9076
 9379 14438 17753 17855 21027 21832 23387
 36044 38375 38881 30592 40018 42533 43560 44211 44933
 45562 45651 45674 47220 47458 48156 48523 48711 49139
 55751 56233 56262 56867 57513 58793 63326 63331 63911
 65624 66926 67088 67377 72322 72595 74859 75211 75901
 75529 75592 77920 81524 81753 81787 84633 85211 85229
 85776 88488 92260 93241 98839 99667 103756.
 Zł. 300 n-ry: 64 401 1157 3768 3989 4111 4113 4115
 6501 6842 6993 8147 8205 9171 11129 11771 12111 12113
 13423 13538 14214 14339 14446 15043 18535 19011 19013
 20058 20283 21297 22133 22240 22333 24207 25051 25053
 25294 25412 25417 25509 25863 26197 26529 26931 26933
 28032 29688 31513 31979 33599 34933 35648 36721 36723
 38253 38746 38811 39224 39767 40209 40232 41317 41382
 41827 41973 42395 42755 44568 44721 45211 46624 47054
 47510 48029 48777 49311 49621 50041 51153 51286 51987
 54775 55519 55957 57437 58297 59223 60512 61073 61914
 62735 65476 65727 65873 70249 74887 75502 75558 75825
 75903 76191 77727 78440 81780 81993 83943 84530 85205
 86459 86618 86941 87703 87934 87936 87985 89211 89405
 90230 92490 92863 92930 93224 93651 95131 95427 95610
 97060 97315 98804 101040 101933 102031 102577 102610
 102682 103447 103584 104657.



Winobranie w winnicach królewskich Hampton Court w Anglii. Zarząd winnic, założony przed 200 laty przeznaczają całkowity dochód ze sprzedaży winogron na cele dobroczynne.

Teplenie komunizmu na Kresach Wschodnich.

Aresztowanie 6-ciu niebezpiecznych agitatorów

Nowogródek, 19-8 (pat)

Wczoraj aresztowano tu 6-ciu członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi, którzy od dłuższego czasu przygotowali demonstrację komunistyczną na dzień 19 b m. W przeprowadzonym docho-

dzeniu ustalono, że aresztowani przygotowali również zamach zbrojny.

Wobec znalezienia w czasie rewizji obciążających materiałów i przyznania się oskarżonych do winy, przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Fabryka luster i nielarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.

ul. Piotrkowska 255.

poleca trena, talety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rowerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram.



Państwowy chleb.

O uregulowanie ustawy uposażeniowej urzędników państwowych.

Wódz, 19 sierpnia

Przewlekana z miesiąca na miesiąc historia reorganizacji ustawy uposażeniowej jest sprawą nader skomplikowaną, gdyż dotychczasowe ustawodawstwo uposażeniowe, wytworzone w anormalnych warunkach reorganizacji państwowości polskiej, utrzymało się aż po dzień dzisiejszy. Sporo lat upłynęło już od roku 1918, wszelkie dziedziny życia polskiego zaczęły pracować w fazie pokojowej, zbliżonej mniej więcej do czasów przedwojennych. Stąd też wraz z przejściem Polski w normalne bytowanie państwowe należy bezwzględnie gruntownie zmienić ustawę uposażenia urzędniczego na podstawie wymogów normalnego życia.

Dewaluacja wojenna pieniądza, jako wykładnika wartości realnej wprowadziła w ustawę uposażeniową cały bałagan najróżnorodniejszych pobocznych dodatków poborowych, który miał chwilowo ułatwić egzystencję państwowego funkcjonariusza. A więc procentowe dodatki drożyzniane, obliczone od zasadniczego uposażenia (uposażenia zmniejszonego faktycznie przeciętnie o 30 proc. — 40 proc. wartości gaz przedwojennych). Dodatki funkcyjne, określone jakby na ironję nazwą funkcji z czego wynikałoby, że urzędnik wogóle nic nie robi, a jeżeli sprawnia jakąś funkcję, należy mu się za to specjalny dodatek.

Dodatki na żonę, dodatki na dzieci jakby rząd nie miał wogóle nic do roboty a tylko obliczał i wynagradzał gorliwych pracowników na niwie pomnażania ilościowego narodu. Dalej dodatki reprezentacyjne, remu nerfacje, bezzwrotne zapomogi — całe bałaganie ślepych naboń, które uczynią wiele hałasu, skomplikują biednym rachmistrzom obliczania gaz — a w rezultacie dają urzędnikowi wegetację skrajnego nędzarza.

Nic więc dziwnego, że w normalnym czasie powojennym rozwija się łapownictwo mnożą się nadużycia, deprawuje się z głodu stan klasy, żyjącej jedynie z płac rządowych. Nic też nie działają nadzwyczajne komisje — urzędy do zwalczania urzędniczej korrupcji, na nic nie zda się apel do patriotyzmu, którym urzędnik głodnego żołądka swego i najbliższej rodziny nie nakarmi. Nie wiele też pomogą skandaliki procesów sądowych o nadużycia, złodziejstwa, defraudacje, sprrowadzające zabiegi przeciwzardęcze do roli leczenia objawów choroby bez usuwania jej przyczyny.

Jeżeli rząd naprawdę chce stworzyć maszynę urzędniczą działającą sprawnie, jeżeli zależy mu na podniesieniu moralnej pracy urzędniczej, musi zupełnie znieść dotychczas obowiązującą ustawę uposażeniową, dobrać może w dobie latania doraźnych dziur, ale nieaktualną w normalnym życiu państwowym.

Należy znieść wszelkie humorystyczne, drwiące z biednego urzędnika dodatki, naddatki i inne dziwolągi uposażeniowe a wprowadzić ustalony wykładnik płacy. Wykładnik niezależny od intencji rządu, komisyj drożyznianych, działających, jak smigi

młyna pod wiatrem, z której on idzie strony, Publiczną wszak jest tajemnicą ocena wzrostu drożyzny do stosunku płac urzędniczych. Kto z ołówkiem w ręku notuje koszty utrzymania, ten wie dobrze, że urzędnicza ocena wzrostu drożyzny a sprawiedliwa bezstronna giełda cen artykułów codziennej potrzeby, to dwie sprzeczności, które nikt

nigdy nie zrównoważy.

Prawidłowy, pokojowy bieg życia narodu żąda nowego ustawodawstwa uposażeniowego. Wymaga dokładnego obliczenia realnego, istotnego zasobu, majątku Państwa, jako organizmu egzystującego samodzielnie i otwartego określenia wysokości płac urzędniczych.

A. I.

LISTY Z ALBANJI.

„Mhemret” nie rezygnuje

Ruch monarchistyczny w Albanji.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Tirana w sierpniu.

Albanja, która swą niepodległość uzyskała po wojnach bałkańskich była początkowo monarchją z ks. Wiedem na czele. Panowanie jego nie było jednak zbyt długotrwałe, gdyż wkrótce po wybuchu wojny światowej wzburzone szczepy albańskie obalły niepopularnego monarchę, zmuszając go do ucieczki. Albanji. Podczas wojny światowej nieograniczonym panem Albanji był prezes rady ministrów Essad Paşa, należący do jednej z najstarszych rodzin arystokracji kraju, lecz nie długo.

Pod koniec wojny przez szereg lat w Albanji panował kompletny chaos, któremu kres położył dopiero Achmed beg Zogu obecny dyktator albański proklamując republikę i dając państwu konstytucję republikańską, opracowaną na wzór konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pomimo to jednak ustroj demokratyczny i parlamentaryzm są w Albanji po dziś dzień pojęciami nieznanymi, a posłowie nie rozporządzają w państwie zbyt wielkimi wpływami. Cała władza państwowa spoczywa w rękach kilku rodzin feudalnych i naczelników szczepów będących posiadaczami olbrzymich majątków ziemskich i stale współpracujących o wpływy w rządzeniu państwem.

W ostatnich czasach obserwować można w Albanji wzmożoną agitację monarchistyczną, której źródło leży w ogólnym niezadowoleniu ludności z powodu obecnych stosunków. W Tiranie odbyło się niedawno zebranie begów albańskich i przedstawicieli poszczególnych szczepów, na którym postanowio-

ro pojąć akcję w kierunku wznowienia w Albanji ustroju monarchistycznego. Ponieważ były książe Wied lub też, jak brzmi jego tytuł oficjalny Mhemret dotychczas formalnie nie zrzekł się tronu albańskiego postanowili uczestnicy konferencji nawiązać kontakt ze wszystkimi ośrodkami emigracji albańskiej, koncentrującej się głównie w Białogrodzie Wiedniu i w Bari jako też ze wszystkimi zainteresowanymi państwami europejskimi w celu wymuszenia formalnej rezygnacji ks. Wieda na rzecz jego niepełnoletniego syna. Według planów monarchistów albańskich, rządy sprawowała by w Albanji narazie rada regencyjna składająca się z naczelników poszczególnych szczepów.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że głównym celem zapoczątkowanej przez arystokratów albańskich akcji jest obalenie obecnego dyktatora Achmeda beg Zogu, wobec którego liczni jego rodacy niechętnie przychylnie są usposobieni i chętnie zajęli by jego miejsce. Odgrywają tu doniosłą rolę również względy egoistyczne, bowiem dochody Achmeda beg Zogu jako dyktatora Albanji dochodzą do 800 (000 złotych. Trudno przewidzieć czy akcja monarchistów albańskich zostanie uwieńczona powodzeniem, zaznaczyć jednak wypada że według informacji pochodzących z dobrze informowanych źródeł premier włoski Mussolini wyraził miał swą gotowość na popieranie ruchu monarchistycznego w Albanji.

O. FI.

LISTY z Z.S.S.R.

Widmo wojny.

Sowieckie alarmy wojenne.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w sierpniu

Widmo wojny nie przestaje niepokoić polityków sowieckich, a szczególnie czerwonej prasy.

W tych dniach Krasnaja Gazeta uderzyła znów na alarm z powodu rzekomych zbrojeń morskich Anglii w Indiach. Dziennik twierdzi, że Anglija zamierza skoncentrować w Indiach specjalną flotę ekspedycyjną, co niewątpliwie pozostaje w związku z planami polityków angielskich w kierunku osaczenia i zaatakowania unji sowieckiej.

W chwili obecnej — wzdłuż informacji prasy sowieckiej — siły zbrojne floty angielskiej w Indiach podzielić można na dwie kategorie. Do pierwszej kategorii zaliczyć należy armię anglo-indyjską, składającą się z żołnierzy kolonialnych 2/3 i angielskich 1/3. Do drugiej kategorii należą natomiast formacje wyłącznie angielskie. Obie te kategorie nie nadają się jednak do utworzenia zwartego korpusu ekspedycyjnego, zdolnego do ofensywy. Dlatego też — zdaniem Krasnej Gazety — w Indiach powstać ma nowa siła zbrojna — korpus ekspedycyjny, składający się ze zmechanizowanych formacji zdolnych do szybkiej mobilizacji i ofensywy.

„Izwiestja” z niepokojem mówią o tem że na morzu Czarnym obserwować można systematyczne przygotowania wojenne ze strony Anglii która usiłuje zapoznać się z terenami przyszłej akcji zbrojnej na morzu. Działalność tę czynników angielskich obserwować można, zdaniem prasy sowieckiej — szczególnie w Rumunji i na wodach archipelagu greckiego.

Określenie brytyjskie śródziemnomorskiej floty wojennej: kilka razy do roku regularnie krąży na wodach archipelagu greckiego, dokonując tam manewrów i badając teren.

„Izwiestja” donoszą — że angielska misja morska przy flocie greckiej wznowiła w roku 1926 swą działalność w kierunku udoskonalenia składu okrętowego i osobistego floty greckiej. Dalej piszą „Izwiestja” że w miesiącach czerwcu i lipcu r.d. na wodach greckich w szczególności zaś w pobliżu Dardaneli w okolicach wysp Taos, Lemnos Mytylen i w zatoce Wolskiej znajdowały się wszystkie okręty angielskiej floty śródziemnomorskiej.

W związku z tem wybitny publicysta sowiecki R.B. Lewin pisze w leningradzkiej „Krasnej Gazecie”: Niebezpieczeństwo wojny wymaga gorącego tworzenia rezerw we wszystkich dziedzinach gospodarstwa sowieckiego, a w pierwszym rzędzie — w budżecie. Ręka w rękę ze zwiększeniem wydatków na cele obrony państwa iść powinno podwyższenie wydatków na cele finansowania akcji industrializacyjnej w państwie.

Opozycja a w szczególności były komisarz dla spraw wojskowych, Trocki występuje z całą stanowczością przeciwko zbytniemu lansowaniu sprawy niebezpieczeństwa wojennego ZSSR. Przedstawiciele czerwonej wskazują na to, że hasło niebezpieczeństwa wojny służyć ma Stalinowi do umocnienia pozycji jego grupy, w oczach ludności rosyjskiej i do odwrócenia ogólnej uwagi od walki z opozycją.

Gapor.

SWIAT KOBIECY.

Co pani nosi? Uzupełnienia stroju kobiecego.

Za ostatni wyraz szyku uchodzą obecnie w Paryżu lekkie sukienki muślinowe (5). Kolory są jasne, po większej części spotykamy jasno niebieskie lub różowe tony. Pierwszeństwo daje się wielkim kwiatom na

mane kolorach. Modne są kapelusze beretowe i napółhelmowe.

Dalej nosi się w Paryżu:

Płaszcz z twoodu w kratkę ze stoją-

wszystkiem na ramieniu, gdzie zastępują kwiaty, długie plissowane rękawiczki, parasolki z zagiętymi rączkami, względnie z rączkami z plecionej skóry.



jasnym tle. Bardzo lubiane są płaszcze taftowe w kwiaty. Kapelusze bywają ze słomki jedwabnej, lub też ze słomki egzotycznej Rondo dość szerokie, a jako ozdoba — wstążka kolorowa. Parasolki są teraz modne z wełny plecionej, lub innej tkaniny, kolorem swym odpowiadającej sukni. Pantofelki i torebka wykonane być winny z tego samego materiału i w tych samych utrzy-



cym kołnierzem. Zdobione są frendzlami, z tego samego materiału. Szarfy podług wzoru orientalnego, wszędzie węzły, przede-

Na jesień modne będą t. zw. Jersey, tj. płaszcze z futrzanym kołnierzem bez podszewki.

Kolory będą prawdopodobnie subtelniejsze, odpowiadające brunatnemu kolorowi opalonego ciała.

HUMOR.

DLA PEWNOŚCI.

Północ. Pani w łózkę i włamywacz ze ślepa latarka.

Pani błagalnie: — Jeżeli pan bierze memu me zowi pieniądze, to proszę pozwolić bym go obudziła zanim pan wyjdzie.

— A to po co?

— Bo inaczej pomyśli, że to ja mu zabrałam.

NIESAMOWITA HISTORIA

— To dziwne, u mnie malarz malował kuchnię cztery dni a u pani potrzebował na to tylko dwa dni.

— Ale za to moja kucharka ma czterdzieści dziewięć lat, a pani kucharka .dziewiętnoście.

Jan Marek.

4)

Pan Jakób na urlopie

(Po linii kolejowej Łódź-Krynica)

Ten porucznik jest też mądry. Usiadł sobie w kątku i zadowolony. A do otwierania pierwszy. Niechby na moim miejscu siedział. Wybrałem sobie bo wybrałem. Zamknę. Niech się poduszają.

Barbarzyńcy nie ludzie, nie widzą że mnie woda zalewa.

— Pozwól panie że okno zamknę — podniósł się porucznik. — Jak deszcz przestanie padać znów otworzymy.

...Sympatyczny chłop. On jeden, Reszta — kretyni. Ten ile to gazet nakupił. Wszyskie kieszenie ma niemi wypchane. Ciekawy jestem kiedy on to przeczyta. Co prawda do Krynicy jeszcze daleko. Czyżby wszyscy tam jechali? I ta z grubemi łydkami? Wstydziłaby się, takie nogi a jaka sukienka! Męczatka. Dzisiaj jej mąż napewno białkuje z radości...

Obserwowana przez pana Jakóba jej siła założyła nogę na nogę i pokazała opuchnięte kolana. Pan Jakób opuścił oczy.

Wagon lekko dygotał. Działo to w sypiająco. Póručník już dawno miał oczy zamknięte.

„Trzask. Łomot. Katastrofa?”

— Pan łaskawy opuścił gazetę.

— O, przepraszam, zamyśliłem się

Porucznik z uśmiechem przymrużył oczy:

— Tak.

— Ładne zamyślenie! — grzmotnął jak cepem bezzębny pasażer. — Spał pan dwie godziny. Wie pan gdzie jesteśmy?

Rysa na czole pana Jakóba przybrała wygląd niesamowity: przyczaiła się w niej zbrodnia.

— Jesteśmy w wagonie, szanowny panie!

Bezzębny pasażer wyjął chustkę i wytarł nią łzy. Płynęły lawą po wulkanicznym wybuchu śmiechu

— A pański melonik?

Leżał na bagażach. Dobrotliwa ręka pana porucznika tam go ułożyła.

...Spałem to spałem. Djabli komu do tego. To ta wstrętna gazeta. Zawsze fak. Jak najsilniejszy narkotyk. Skusiło mnie coś. Gdzie mi się krawat podział? Choroba! Wykrzywił się jak nieboskie stworzenie. Choroba, choroba!...

— Koluuszkil... Koluuszkil... — zain-tonował na peronie konduktor. Śpiewu do-kończyli nowi pasażerowie. O kilka tonów wyżej. Chrapliwie, świszczaco, źle. Uciszył wszystkich nadkonduktor czarodziejskim ruchem swej dłoni. Głos zabrała lokomotywa. Irytowała się że dla niektórych pasażerów zabrakło miejsc.

A pociąg, choć ze zgrzytem, — parł naprzód.

— Piooootrkwól!...

...Co? Jeden, dwa, trzy, cztery pięć? Boże kochany, ależ to przecudownie! I nikogo na ich miejsce? Pociąg rusza — niktogo. Porucznik przybrał normalny wygląd. Był z tego niezmiernie rad. Zwrócił się do nieznajomej i pochwalił się przed nią, zdrzewami zębami.

(d. c. n.)

W godzinę śmierci.

Jak spędzają ostatnie chwile skazańcy

Celem otrzymania odpowiedzi na powyższe, niewątpliwie bardzo ciekawe pytanie, współpracownik pewnego pisma amerykańskiego zwrócił się do kapelana więziennego i dozorca więźniów, którzy przez lat 20 zatrudnieni byli w znanym więzieniu amerykańskim Sing—Sing pod New Yorkiem. Z wywodów obu tych ludzi, którzy mają okazję obserwować skazańców aż do ostatniej chwili, wynika, że większość delikwentów w ostatnich godzinach swego życia zajmuje się zazwyczaj rzeczami błahemi. Grają więc często w karty, lub w szachy, kiedyindziej piszą poezję, listy, lub też rysują. Niejednokrotnie zauważano, że skazańcy tuż przed straceniem starannie czyścili sobie buty, lub też niemniej starannie się goliłi. Są jednak skazańcy, których zachowanie przed wykonaniem wyroku zasadniczo różni się od zachowania się większości delikwentów. Tak na przykład dozorca więzienny z Sing—Sing opowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu ciekawą historję niejakiego Jamesa Cassidy, skazanego na śmierć za zabójstwo kasjera kolejowego. Na kilka godzin przed egzekucją dozorca więzienny zakomunikował delikwentowi, że jego prośba o ułaskawienie została odrzuconą. W chwili, kiedy dozorca wszedł do celi skazańca, by go o powyższem powiadomić, Cassidy zajęty był rysowaniem na białej ścianie. Wiadomość o odrzuceniu jego prośby bynajmniej go jednak nie przeraziła. Z podziwu godną obojętnością przyjął oświadczenie dozorca do wiadomości, zaznaczając przytem, że zupełnie niepotrzebnie przeszkadza mu się w jego artystycznej pracy, dodając że dla całego świata kulturalnego jest niepowetowaną szkodą, stracenie tak wielkiego jak on artysty, któremu nawet nie umożliwiono dokończyć zaczętego dzieła. Kiedy po kilku godzinach delikwenta przyprowadzono przed fotel elektryczny, Cassidy na widok fotelu zaczął śpiewać jakąś wesołą arję operetkową, którą dopiero przerwał prąd elektryczny.

Skazany na śmierć za morderstwo niejaki Ludwik Hermann przyjął wyrok zupełnie spokojnie, wyrażając przytem ostatnie życzenie, by pozwolono mu przed straceni-

em wetknąć w butonierkę ubrania kilka goździków. A kiedy dozorca przed wyprawieniem oddał mu pęk goździków Herman na kilka minut przed śmiercią powiedział: „Jesteś pan gentlemanem, cieszę się, że właśnie ty otwierasz mi wrota wieczności”. A po słowach tych z całym spokojem usiadł na fotelu elektrycznym.

W więzieniu Sing—Sing oczekiwała kiedyś na wykonanie wyroku skazana za zabójstwo własnej córki na karę śmierci niejaka Marta Place. Na półgodziny przed wykonaniem wyroku delikwentka zawiadomiona została o odrzuceniu jej prośby o ułaskawienie. Wiadomość tę przyjęła spokojnie, zażądała z całą kategorycznością, by

niezwłocznie przyniesiono jej z pierwszego magazynu ładną suknię żałobną. Kiedy żądanie jej zostało spełnione, okazało się, że suknia jest jej w biodrach za szeroka. Zrozpaczona zwróciła się do dozorca więziennego z prośbą o igłę i nici, i choć od chwili stracenia dzieliło ją już tylko kilka minut, zaczęła gorączkowo zewązać suknię. Następnie prosiła, by zaprowadzono ją przed lustro, a kiedy stwierdziła, że suknia już dobrze leży, z uśmiechem na ustach na dała się na miejsce stracenia. W ostatniej chwili rzuciła jeszcze kokieterijne spojrzenie na dyrektora więzienia i innych funkcjonarjuszów sądowych, obecnych przy straceniu.

LISTY Z AUSTRJI

Monarchiści podnoszą głowę.

Sprawa odszkodowania dla Habsburgów.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Wiedeń w sierpniu

Dla obecnych stosunków politycznych w Austrii wcale charakterystycznym jest fakt stałego wzmocnienia się skrzydła monarchistycznego w łonie stronnictwa chrześcijańsko—społecznego. Monarchiści chrześcijańsko—społeczni sądzą, że po stłumieniu rewolwy wiedeńskiej wytworzona została w Austrii sytuacja umożliwiająca im przejście do ofensywy. Ze względów taktycznych skrzydło monarchistyczne chrześcijańsko—społecznych nie chce jednak na razie otwarcie stanąć po stronie Habsburgów, lecz ogranicza się w chwili obecnej do kłusowania projektu unieważnienia ustawy z roku 1919 w myśl której Habsburgowie zmuszeni byli opuścić Austrię a ich majątek przeszedł na własność państwa.

Pamiętaż ostatnio w Austrii bardzo modnym

stało się hasło zjednoczenia austro—niemieckiego, przeto monarchiści chrześcijańsko—społeczni stara ją się hasło to wykorzystać dla swych celów politycznych, domagając się unieważnienia wspomnianej powyżej ustawy przez wzgląd na możliwość anschlusu. Wskazują oni przytem na to że w razie dojścia do skutku zjednoczenia Austrii z Niemcami członkowie dynastji Habsburgów powinni korzystać z tych samych praw co i Hohenzollernowie. Dlatego też twierdzą monarchiści austriaccy Habsburgom przyznać należy w pierwszym rzędzie odszkodowanie na wzór odszkodowania jakie przeszła Niemiec przyznała członkom dynastji Hohenzollernów. Jest rzeczą charakterystyczną, że organ centralny stronnictwa chrześcijańsko—społecznego wystąpił w tych dniach z całą stanowczością za realizacją powyższego żądania.

Kryzys socjal-demokratyczny.

Po wypadkach lipcowych w austriackim stronnictwie socjalno-demokratycznym wybuchł nagłe ostry kryzys bowiem pewna część socjalistów postawiła się z całą stanowczością przeciwko zamiarowi Rennera który stojąc na gruncie demokracji postanowił przeprowadzić rewizję programu oficjalnego partji. Opozycjonisci nie chcą słyszeć o zmianie choćby jednego punktu programu partji nego a ponadto domagają się by z Schutzbundu republikańskiego utworzono gwardję robotniczą. Trudno narazie powiedzieć który kierunek, ma obecnie w stronnictwie większość faktem jednak jest niezbitym że po ostatnich wydarzeniach wiedeńskich wpływy lewicy w partji socjal-demokratycznej

nie wiele bardzo zyskały na swej intensywności.

Jest rzeczą godną uwagi że obecny kryzys w stronnictwie socjal-demokratycznym wywołał wielki entuzjazm w szeregach austriackich zwolenników anschlusu którzy oczekują że kryzys ten doprowadzi do ostatecznej likwidacji t.zw. austro-marksizmu będącego ich zdaniem — najpoważniejszą przeszkodą na drodze do zjednoczenia Austrii z Niemcami. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą by nadzieje te zostały spełnione, albowiem t. zw. austro-marksizm zbyt głęboko zapuścił w Austrii korzenie by jego likwidacja w obecnych warunkach była możliwa.

H. Rawicz

ARTHUR CONAN DOYLE

Dolina Trwogi.

Masz słusność, mój drogi Watsonie. Stąd niesłychane znaczenie Porlocka. Powodowany resztkami poczucia prawa i zachęcony odpowiednią podstępą w postaci banknotu dziesięciotuntowego, przesłanego mu od czasu do czasu drogą ukrytą, użyć mi raz, czy dwa razy płatnych informacji, które miały wartość—wartość najwyższą gdyż umożliwiły raczej zaobciążenie i przeszkodzenie źródła niż tej pomszczenia. Nie wątpię że gdybyśmy mieli klucz do odczytania szyfru, wiadomość ta okazałaby się taką, jak mówię.

Holmes rozłożył znów ćwiartkę papieru na niekniejącym talarzu. Wstałem i pochyliwszy się nad nim, przyglądałem się dziwnemu napisowi który brzmiał jak następuje:

534 C2 13 127 36 31 4 17 21 41 Douglas 169 293

6 37 Bristone

26 Birstone 9 127 171.

— Cóż chcesz z tem zrobić, Holmes

— Jest to widocznie próba udzielenia tajnej informacji.

— Ale na cóż się przyda szyfrowana wiadomość bez klucza do niej?

— W danym wypadku na nic.

— Dlaczego mówisz „w danym wypadku“?

— Ponieważ jest wiele szyfrów, które ci odczytam równie łatwo jak apokryfy w gazetach, w kolumnach i ogłoszeniach. Tak proste zagadnienia są zabawką dla inteligentnego umysłu i nie muszą go. Ale to rzecz inna. Cyfry odnoszą się—nie wątpię w to—do słów na stronie pewnej książki. Dopóki nie wiem, co to za stronica i co to za książka jestem bezsilny.

— Ale czemu „Douglas“ i „Birstone“?

— Widocznie dlatego że słów tych nie ma na odcznej stronie.

— Czemuż zatem nie podał książki?

— Wrodzony spryt mój drogi Watsonie i bystrość umysłu która jest rozkoszą twoich przyjaciół powstrzymałyby cię z pewnością od przesłania wiadomości i szyfru w tej samej kopercie. Gdyby dostała się w ręce niepowołane byłbyś zgubiony. W danym wypadku tylko w razie przejścia i szyfru i wiadomości mogłoby stać się coś złego. Nasza druga poczta powinna przyjść lada chwila i zdziwiłbym się gdyby nie dostarczyła nam albo listu z wyjaśnieniem albo co bardziej prawdopodobnie

książki do której odnoszą się owe cyfry.

Obliczenia Holmesa okazały się słusznymi gdyż po paru minutach zjawił się Billy chłopiec do posług z oczekiwanym przez nas listem.

— To samo pismo—zauważył Holmes otwierał kopertę—i ten sam podpis dodał głosem urzędowanym rozkładając list. — Chodź zabierzemy się do niego.

Czoło zachmurzyło mu się jednak kiedy przebiegł oczyma jego treść.

— Drogi mój, co za rozczarowanie! Lękam się Watsonie, że wszystkie nadzieje nasze wzięły w łeb. Przypuszczam, że Porlocka nie spotka jednak nic złego.

„Drogi panie Holmes“ pisze. „Nie chcę zajmować się więcej tą sprawą. Jest zbyt niebezpieczna. On mnie podejrzewa. Widać, że mnie podejrzewa. Odwiedził mnie niespodziewanie w chwili kiedy za adresowałem kopertę z zamiarem przesłania panu klucza do szyfru. Zdążyłem ją ukryć. Gdyby to spostrzegł byłoby ze mną krucho. Ale wyczytałem w oczach jego podejrzenie. Proszę spalić szyfrowaną wiadomość która obecnie nie może mieć dla pana żadnej wartości. — Przed Porlock“.

(D. c. n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Liczne potomstwo a ludzie genialni.

Teoria prof. Lockemanna.

Od kilkudziesięciu lat obserwuje świat charakterystyczny objaw zmniejszania się ilości dzieci i to zarówno w rodzinach należących do t. zw. sfer wyższych, jak i proletariatu. Niemal u wszystkich cywilizowanych narodów spostrzegamy to zjawisko. Jedno lub najwyżej dwoje dzieci — oto maksimum, na które sobie pozwala przeciętne małżeństwo.

Ilu wybitnych ludzi pochodzi z rodzin o bardzo licznych potomstwie? Oto pytanie, które przeszło 20 lat zaprzęta umysł prof. chemii w berlińskim Instytucie Roberta Kocha, prof. Lockemanna. Zebrał on autentyczne wiadomości o najwybitniejszych przedstawicielach nauki i sztuki. Jako punkt wyjścia obrał znany pogląd, że ilość ludności może się na równym poziomie utrzymać tylko wtedy, jeżeli w każdej rodzinie urodzi się 3 do 4 dzieci.

W t. zw. wyższych sferach ta norma niemal nigdzie nie jest osiągnięta; wprost przeciwnie: ilość potomstwa bowiem w sferze maleje coraz bardziej. Jedyny wyjątek stanowią Chiny. Tam w wyższych warstwach społecznych ilość dzieci jest większa, niż w niższych.

Słynny szwajcarski botanik August de Candolle zbadał rodowody 100 członków zagranicznych paryskiej Akademii Umiejętności — i to od 200 lat — i stwierdził, że z arystokracji i plutokracji pochodziło 41 członków Akademii, z rodziców stanu średniego (profesorów, lekarzy itd.) 51 członków, a ze sfer proletariatu 7. Podobne rezultaty uzyskał, badając rodowody słynnych uczonych ostatnich 200 lat.

Jako przyczynę częściową tego objawu podaje Candolle przypuszczenie, że karjera ludzi wybitnych w poprzednich stuleciach była dla osób, pochodzących z proletariatu, wielce utrudniona, to też szanse wybitnia się były minimalne.

Prof. Lockemann zestawiał listę 118 wybitnych osobistości, pochodzących z rodzin o licznych potomstwie. A więc Benjamin Franklin był 17—tem dzieckiem swych rodziców, Leibnitz 6—tem (z pośród 17—go rodzeństwa), Fryderyk Wielki 3—ciem (a miał ponadto 13 braci i siótr), Napoleon 4—tem z pośród 12—rodzeństwa, Lemerk 11—tem, Albrecht Durer 3—ciem (po nim mieli rodzice jego jeszcze 15 dzieci, Mozart 7—em, Ryszard Wagner 9—tem, Schubert 12—tym, Immanuel Kant 4—tem (z pośród 9—ga), Luter 4—tem (z pośród 7—ga).

W „Ogólnej niemieckiej biografii” — obejmującej żywoty 1600 najświetniejszych i najwybitniejszych mężów — można stwierdzić, że z pośród tych 1600 osobistości 821 jest synami ewangelickich pastorów. Fakt ten tłumaczy się tem, że po pierwsze w rodzinach pastorów było zawsze największe błogosławieństwo dzieciostanu, wobec czego istniała możliwość wydatnego przeszczerpania walorów duchowych w następne pokolenia. A po wtóre lepsze wychowanie i surowe

wsze pojmowanie obowiązków skierowywało zdolne dzieci na właściwe tory wiedzy i sztuki.

Tęzy prof. Lockemanna wywołały oczywiście bardzo ożywioną dyskusję. Amerykański statystyk dr. Fr. Hofman, stwierdził, że wprawdzie dawniej w rodzinach było więcej dzieci, niż obecnie, jednak śmiertelność między dziećmi była podówczas o wiele większa, niż obecnie. I tak np. w 18 wieku w Szwecji — która kulturalnie stała już bardzo wysoko — tylko 60 procent urodzonych dzieci osiągało 5—ty rok życia,

gdy obecnie 90 proc. ten wiek osiąga.

Wskazano również na badania włoskich profesorów, dotyczące faktów, czy później urodzone dzieci są zdolniejsze od tych, które wcześniej się urodziły. Istnieją bowiem hipotezy, że pierwsze dzieci miały być rzekomo mniej zdolne i rozwinięte umysłowo od dalszych (oczywista pochodzących z tego samego małżeństwa). Otóż włoscy badacze po bardzo szczegółowych badaniach doszli do wniosku, że taka hipoteza jest fałszywa.

Automobilowi donżuani.

Skandaliczna historia w Berlinie

Chciska berlińska ściga zgraję automobilowych bandytów, którzy napadają na dziewczęta lub namawiają na przejażdżkę samochodową, poto aby wywiozły je w odludne miejsca, dopuszczając się na ofiarach ławowierności różnych bezczesławstw.

Bandę nękczemnych zbrodniarzy składa się z czterech młodych mężczyzn ujmującej powierzchowności i wcale inteligentnych. Rozporządzają oni dwoma samochodami.

Długi czas udawały się im te zbrodnie, aż trafiła werszcie kosa na kamień. Jeden z młodzieńców podający się za inżyniera namówił na wycieczkę automobilową pewną nauczycielkę berlińską.

Po godzinie szalonej jazdy spostrzegła panna Fryda S. że wpadła w sidła zbrodniarzy. Auto mobil pędziło bowiem w zupełnie innym kierunku niż umówiono się przy wyjeździe.

Dzielna dziewczyna nie straciła jednak zimnej krwi, lecz silnym uderzeniem między oczy obezwładniła szofera towarzysza jego wyrzuciła z auta znajdującego się w pełnym biegu i ująwszy kierownicę zawróciła samochód na szosę.

Przyjaciela pokonanych zbrodniarzy puścili się w pogoni za dzielną dziewczyną, lecz samochód ich nie mógł nadążyć.

Po trzech kwadransach szalonej jazdy panna Fryda S. znalazła się w miasteczku.

Obezwładniony napastnik jest szoferem pewnej firmy berlińskiej.

Przyznał się do zbrodni i wyjawiał, iż ofiara jego padła już 11 dziewcząt.

Towarzyszy jego nie zdołano jeszcze schwycić.

Sześćoletni mistrz tonów.

Jaś Chaplain zdumiewa Paryż.

Najmłodniejszym cudownym dzieckiem jest obecnie 6-letni pianista paryski Jean Chaplain.

Jakkolwiek małe zachowaniem swym nie różni się wcale od normalnych dzieci i jęta niegorsze figle od swych rówieśników jednakże gdy zasiądzie do fortepianu wygrywa w sposób mistrzowski najtrudniejsze partje koncertowe wzbudzając podziw wytrawnych muzyków.

Genjusz Chaplaina objawił się przed półtora rokiem gdy małe zapadł na ciężką szkarlatynę.

W gorączce majaczył o harmonijkę a gdy przyszedł do siebie prosił aby mu przyniesiono po niewierający się w kurzu instrument.

Matka dała mu harmonijkę.

I stał się cud.

Małe zaczął wygrywać z przedziwną dokładnością a nawet niepowważnym mistrzostwem wszystkie nasłyszane melodie.

Skrzyły mu się tylko oczy a na policzki wy-

stąpiły rumieńce. Przerażeni rodzice poszli po lekarza. Przyszedł opukał chłopca porozmawiał z nim dłuższy czas i orzekł:

— Tętno trochę podniecone usposobienie nerwowe ale stan zdrowia zadawalający i małe za kilka dni będzie mógł wstać z łóżka.

Chłopca oddano na naukę do nauczyciela muzyki.

W rok potem wystąpił już z konserwatorium zdobywając sobie odrazu rozgłos. Lecz prócz muzyki trzymając się słowy Janika piśe figle.

Przed kilku dniami zakradł się do pokoju swych sióstrzyczek gdy spały i obciął im długie warkocze.

Ktorko spostrzegł co zrobił tak się przeraził własnego dzieła że uciekł do profesora muzyki i dopiero pod jego opieką wrócił do domu wyjednawszy sobie wprawd u matki amnestję i nietykalność skóry.

Jakie wynalazki są najpotrzebniejsze?

Kieszonkowy parasol — Maszynka dla gospodyń — Wodny samochód — Instrument do przewracania nut — Mocarny pendzel.

W trzecim wydaniu już ukazała się książka angielska, traktująca o tem, czego właściwie ludzie jeszcze potrzebują, co należałoby wynaleźć?

Otóż figuruje tam parasol, który dałby się całkowicie składać i chować do kieszeni. Gospodarne panie domagają się znowu wynalezienia maszyny do mycia okien i froterowania podłogi. Jeszcze bardziej pragną one wynalezienia sposobu pieczenia chleba bez drożdży i różnych proszków.

Wgłóle znaczna większość zadań w tym zakresie wychodzi od kobiet. Jedna np. chciała wynalezienia sposobu mechanicznego czyszczenia ryb. Inna znowu żądała takiego szkła, któreby się nie pękło, a jednocześnie dawało się zginać.

Jakiś praktyczniejszy, nieco mężczyzna pra-

gnie znalezienia sposobu na to, by tlenek i dwutlenek węgla uczynić nieszkodliwymi dla ludzkiego organizmu (bylibyśmy wtedy bezpieczni przed zanieczyszczeniem). Ktoś inny znowu żąda wynalezienia takiego samochodu, który mógłby przejeżdżać i przez wodę, utrzymując się jednak na jej powierzchni.

Fawien muzyk powiada, że bardzo przydałoby się narzędzie do odwracania kart w nutach, pozwoliłoby bowiem taki wynalazek na nieprzerwanie muzyki. A jakiś malarz pokojowy prosił o wynalezienie takiego pendzla, któryby smęcił odrazu kilka kilogramów farby i umożliwił pomalowanie w szybkim czasie bardzo znacznych powierzchni.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Hodowcy jedwabników

Winni być ostrożni przy prowadzeniu domowej produkcji.

Doszło do wiadomości Centralnej doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku, że niektórzy hodowcy jedwabników produkują u siebie jajeczka jedwabników z motyli własnej hodowli w celu użycia ich w roku następnym do hodowli jedwabników. Przyjmując pod uwagę jak wielkie szkody wyrządziło w swoim czasie w całej Europie produkowanie jajeczek przez samych hodowców, zwracamy się do nich z prośbą i ostrzeżeniem ażeby tego zaniechali, gdyż dobre rezultaty od trzech lat osiągane w Polsce z hodowli jedwabników zawdzięczamy głównie zdrowotności jajeczek używanych do hodowli produkowanych specjalnie przy zastosowaniu selekcji i badań mikroskopowych, które gwarantują zupełną zdrowotność hodowli wysokie zalety ras.

Domowa produkcja jajeczek może być przyczyną nie tylko zniszczenia przez choroby poszczególnych hodowli, lecz może wywołać ogólnokrajową epizootję i degenerację ras jedwabników, to też w niektórych krajach jest zabroniona, natomiast produkcją jajeczek jedwabników zajmują się tylko specjalne, uprawnione przez państwo instytucje i zakłady, posiadające odpowiednie siły fachowe i urządzenia.

Centralna doświadczalna stacja jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą dostarcza hodowcom jajeczka jedwabników po tak niskich cenach (1 gram, zawierający

1,500—2000 szt. jajeczek kosztuje 60 groszy) że zachód przy produkcji jajeczek, a w szczególności przy przechowywaniu ich podczas zimy w odpowiednich warunkach i temperaturze jest niewspółmierny z kosz-

tem jaki kupno ich stanowi i hodowcy się nawet nie opłaci.

W imię więc własnego interesu i ogólnego dobra nie podcinajmy dotychczasowych zdrowych podstaw produkcji krajowej i nie obniżajmy jej poziomu.

W sprawie nowej raty podatku majątkowego

Okólnik Min. Skarbu z dn. 10 sierpnia

Celem uregulowania sprawy poboru należności w podatku majątkowym oraz ściągnięcia wpływów, preliminowanych z tego podatku w budżecie na rok 1927 — 28 zarządza się:

I

W myśl dotychczasowych rozporządzeń Ministerjum Skarbu płatnicy podatku majątkowego do 4 stopnia włącznie skali podatkowej (art. 9 ustawy o podatku majątkowym) winni byli uiścić połowę definitywnie wymierzonego podatku majątkowego.

Ponieważ ustawowy termin płatności całego podatku upłynął już z końcem 1926 r. projekt zaś noweli do ustawy o podatku majątkowym nie przewiduje zmniejszenia podatku, przypadającego od powyższych płatników zarządza się obecnie pobór od nich drugiej połowy podatku majątkowego w dwóch równych częściach, płatnych:

pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r.
druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

II

Dla pozostałych płatników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej we wszystkich grupach kontygen-

towych wyznacza się nową ratę w wysokości 0,9 proc. od wartości majątku przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w dwóch równych częściach w następujących terminach:

pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r.
druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, wzgl. przez Ministerstwo Skarbu w drodze nadzoru należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

III

O wysokości kwot, płatnych na podstawie niniejszego zarządzenia należy płatników zawiadomić pisemnie.

Powyższe zawiadomienia należy doręczyć płatnikom najdalej do dnia 1 października 1927 r.

Płatnikom, którzy uiścili więcej niż dotychczasowe raty podatku i majątkowego nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie nowych należności przypadających w myśl niniejszego zarządzenia.

W przemyśle węglowym Anglii trwa ostre przesilenie

Polityka dumpingu nie dała żadnych wyników

W prasie londyńskiej publikuje Zw. Przemysłowców Węglowych szczegółową statystykę obrotów i zysków w przemyśle węglowym za okres ostatni. Statystyka wykazuje straty przemysłu węglowego w sumie 5 milionów funtów szterlingów, i to zaledwie w okresie od 1 stycznia rb. Zdaniem jednego z wybitnych znawców tego przedmiotu polityka dumpingu uprawiana przez węglowych przemysłowców angielskich nie osiągnęła skutku i rynek kontynentalny jest nasycony węglem nie angielskim.

Pisma zwracają uwagę, że koła finansowe oceniają położenie w przemyśle węglowym za nader poważne. Coraz to większa ilość węgla jest składowana na zwalach, mimo że już przeszło 250 tys. górników jest bez pracy.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu z wielkim natężeniem prowadzone są z przemysłowcami rokowania o ustalenie polityki, która mogła doprowadzić do odzyskania utraconych rynków europejskich.

Elewatory zbożowe.

Odnośny plan został już opracowany.

Komisja rzeczoznawców opracowała już całkowity plan sieci elewatorów zbożowych. Plan ten oparty jest na badaniach przeprowadzonych zagranicą, jak również na studjach wewnątrz kraju. Plan ten znajduje się obecnie w komisji opiniodawczej rolnej przy prezydium Rady ministrów. Prace komisji nie są dotychczas znane, obie

gają jednak pogłoski, posiadające wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że sfery zainteresowane czynią energiczne starania, by sieć elewatorów przystosować przede wszystkim do celów eksportowych. Posiedzenia komisji opiniodawczej rolnej, poświęcone temu zagadnieniu rozpoczną się dopiero we wrześniu.

Co dadzą nasze sady

Obfitość jabłek i nieurodzaj gruszek.

Na jabłka w roku bieżącym jest wyjątkowy urodzaj. Właściciele sadów twierdzą że obrodziły one wówónasób w porównaniu z rokiem ubiegłym. Inaczej natomiast jest z gruszkami. Tych jest dużo mniej. Obliczają że różnica z poprzednim rokiem wynosi przynajmniej 50 proc. co się tłumaczy tem że

drzewa dały duży urodzaj w roku ubiegłym obecnie przeto jak zwykle zresztą muszą dać plon mniejszy. Właściciele sadów poza to żywią jeszcze słusznie uzasadnione obawy czy wichry i burze nie postrącają większej ilości owocu przed dojrzaniem.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19-go sierpnia 1927 roku

WALUTY I DEWIZY

Berlin 2,13
Belgia 124,50
Holandia 358,48
Londyn 43,49
Paryż 35,06
Praga 26,51
Szwajcaria 172,45
Wiedeń 126,00
Włochy 48,75

Bank Polski płacił dziś za dewizy na Nowy Jork 8,91, na Montreal — 8,89, za banknoty dolarowe w odcinkach do 5 dol. włącznie — 8,99, w drobniejszych 1 i 2 dol. — 8,87 i za Kanadyjskie 8,84.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dolarówka 59,50; 5% poz. konwersyjna 62,00; 3% poz. złota 99,50; 10% poz. kolejowa 103,00; 6% poz. dolarowa 83,00; 4 i pół proc. L Z ziem. rb. przedw. 57,75; 6% obligacje m. Warsz. 1915—16 r. 32,50; 4 i pół proc. L Z m. Warsz. 64,25; 5% L Z m. Warsz. przedw. 66,00; 8% L Z m. Warsz. 76,50

AKCJE.

Bank Polski 140,00; Bank Dyskontowy 132,00; Bank Handlowy 136,00; Bank Zjedn. Ziem. Polski 3,40; B.Pank Zw. Sp. Zar. 86,00; Puls 7,25; Zgierz 1,95
Siła i światło 96,00; Chodorów 140,00; Czersk 1,00; Warsz. Cukier. 4,90; Drzewo 9,00; Węgiel 94,75; Polska Nafta 0,42; Nobel 49,50; Cegielski 40,50; Lilpop 30,00; Modrzejów 9,20; Ostrowieckie 89,00; Parowoz 0,75; Pociąg 2,40; Rudzki 61,00; Starachowice 63,60; Ursus 18,50; Zawiercie 38,00; Zyrardów 18,50; Bytkowski 3,35; Żegluga 0,47.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 19 sierpnia 1927 roku.

POZNAN.

Zyto 37,00—40,00; Pszenica 47,00—48,00; Jęczmień browarowy 36,00—38,00; Jęczmień targowy 32,00—34,00; Owies nowy 33,00—34,50; Mąka żytnia 65% 59,00—60,50; Mąka żytnia 70% 57,50—59,00; Mąka psenna 65% 74,00—76,00; Otręby żytnie 25,00—26,00; Ciepły perz 25,00—26,00. Usposobienie spokojne.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 20 sierpnia — Bernarda.

TEATRY

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny „ „ „ „

WIDOWISKA

Casino — Kobieta i opinia

Splendid — Nowoczesna panna

Luna „Woltyżerka cyrku Barnuma”.

Cri-Id—Kino „Wszyscy szaleją”

Odeon „Lon Chaney”

Apollo „Szalony Ekspres”.

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Spowiedź Królowej”.

Corso „Lon Chaney”.

Miejski Kin. Ośw. „Chłuba kompanji”.

—:0:—

Wiadomości bieżące.

Konfiskata „Freie Presse”

W dniu wczorajszym Komisarjat Rządu na m. Łódź skonfiskował cały nakład dziennika „Freie Presse” za artykuł skierowany przeciwko obecnemu Rządowi. (u)

Uruchomienie nowej linii tramwajowej

W dniu dzisiejszym nastąpi odbiór przez Komisję Magistratu z p. wiceprezydentem inż. W. Wojewódzkim na czele — nowo wybudowanej linii tramwajowej na odcinku ulicy Kilińskiego pomiędzy ul. Główną a ul. Przejazd oraz na ul. Przejazd od Kilińskiego do Przędzalnianej.

Trasa nowej linii, oznaczonej Nr. 14, ustalona została, jak następuje: Plac Raymonta, Piotrkowska, Główna, Kilińskiego. Przejazd do Przędzalnianej i z powrotem

Oddanie nowej linii do użytku publicznego ma nastąpić w niedzielę dnia 21 bm. zz

Tramwajarze otrzymali 10 proc. podwyżki

W dniu wczorajszym, zgodnie z obietnicą, daną pracownikom tramwajowym, odbyło się posiedzenie zarządu tramwajów miejskich, na którym omawiano sprawę podwyżki płac.

Po dyskusji postanowiono podwyższyć pobory wszystkich pracowników tramwajowych o 10 proc. Podwyżka obowiązywać będzie od dnia przystąpienia do pracy, t. j. od dnia 14 b. m. Niezależnie od tego, na wniosek p. wiceprezydenta Wojewódzkiego zarząd postanowił o ile możliwości urządzić w remizie prysznic dla pracowników tramwajowych.

Decyzja zarządu przesłana zostanie w dniu dzisiejszym do związku pracowników tramwajowych, który na specjalnym zebraniu ustosunkuje się do decyzji K.E.L. (bip)

Posłanka Wanda Ładzina we Francji

Na wychodźstwie polskiem we Francji przebywa obecnie posłanka m. Łodzi Wanda Ładzina i czas swój poświęca pracy oświatowej wśród robotników polskich.

Dzisiaj posłanka Ładzina miała 26 odczytów dla robotników w różnych dzielnicach Francji na północy w Marles Colonie Ricourt Hondain Amiens itd. w departamencie Loire w St. Etienne i w la Ricamarie.

Łódzka radiostacja nadawcza

Stanie na jesieni na lotnisku łódzkim.

W związku z rozwojem komunikacji lotniczej na szlaku pomiędzy Łodzią a Warszawą — podjęte zostały przygotowania do zmontowania na lotnisku wielkiej stacji radiowej nadawczo—odbiorczej. Radiostacja ta przystosowana będzie do wzrastających potrzeb komunikacji powietrznej Łodzi.

W ten sposób uwzględnione będą te wszystkie warunki, które przyczynić się mogą do regularności i punktualności lotów, gdyż stacja radiowa będzie dawała co najmniej czas komunikaty o pogodzie, panującej na szlakach lotu. Informacje o stanie

pogody nadawać będzie radiostacji łódzkiej w formie stałych meldunków stacja meteorologiczna, zmontowana na lotnisku łódzkim. Budowa radiostacji ma być ukończona na jesieni.

Z czasem stacja ta będzie mogła służyć również i dla celów audycji, zastępując w ten sposób radiostację nadawczą Polskiego Radia w Łodzi do czasu wybudowania przez to przedsiębiorstwo wielkiej stacji nadawczej, odpowiadającej potrzebom kulturalnym i gospodarczym Łodzi. (e)

—:0:—

Dzieci polskie z Niemiec

Przyjeżdżają na stałe do szkół w Polsce

W okresie kończących się już ferii letnich bawiły w całym szeregu miejscowości województwa łódzkiego dzieci polskie, sprowadzone z większych miast niemieckich na skutek starań i zabiegów wyłonionego przez związek obrony kresów zachodnich komitetu obywatelskiego z przedstawicielami samorządu, władz i organizacji społecznych na czele. Dzieci te rozmieszczone zostały w kilku posiadłościach ziemskich pod Wieluniem, Kaliszem, Piotrkowem itd. oraz z inicjatywy kuratorjum szkolnego i inspe-

ktorów szkolnych — w niektórych budynkach szkół powszechnych. Obecnie kuratorjum szkolne na skutek porozumienia ze związkiem obrony kresów zachodnich i na skutek poleceń oraz instrukcji Min. W. R. i O. P. podjęło pertraktacje z poszczególnymi dyrekcjami szkół w sprawie zarezerwowania odpowiedniej ilości miejsc dla tych dzieci. Istnieje bowiem projekt sprowadzenia ich do kraju z obczyzny na stałe kształcenie się w Polsce. (E)

—:0:—

Nieudany wiec komunistyczny.

Obfity połów policji politycznej.

Od dłuższego czasu nieuchwytni jacyś kolporterzy komunistyczni rozrzucali po mieście odezwy o treści antypaństwowej wzywające wszystkich zwolenników komunistycznej Partii Polski na wielki wiec posłów komunistycznych Sochackiego i Warszawskiego odbyć się mający w dniu 18 bm. o godzinie 6—ej po południu na Zielonym Rynku. W dniu onegdajszym w godzinach oznaczonych w odezwie zaczęli się gromadzić na Zielonym Rynku miejscowi działacze komunistyczni w oczekiwaniu przyby-

cia posłów. Skonsygnowana jednakże na rynku policja rozproszyła ich, przyczem aresztowano czterech oddawna poszukiwanych przez policję polityczną osoby zajmujące się kolportażem bibuły komunistycznej. Aresztowani zostali: 21—letni Jankiel Prajs, Berk Joselewicza 10, 23—letni Juda Bergman, Pieprzowa 17, 19—letnia Dwojra Szwałberg, Wschodnia 13 i Chaim Ozorkowski bez stałego miejsca zamieszkania.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. (r)

—:0:—

Listy, które nie doszły, Bo listonosz topił je w rzece Wolbórze

W ostatnich dniach do urzędu pocztowego w Łodzi wpływały skargi, iż listy wysyłane do Piotrkowa, nie dochodziły do rąk

Rezultaty śledztwa są zgola niezwykle. Okazało się bowiem, iż jednego z listonoszy, bawiącego obecnie na urlopie, zastępował niejaki Stanisław Szustakowski, zam. w Piotrkowie przy ul. Siedmiodomki 19

Szustakowski z natury bardzo leniwy, nie chciał się zbytnio przepracować wobec czego korespondencję zamiast doręczać ad-

resatom, wrzucał do rzeki Wolbórki, nau którą leży miasteczko. Traf chciał, iż właśnie tego dnia w którym do urzędu pocztowego wpłynęło zażalenie, jakiś jegomość kąpiący się w Wolbórze, zauważył w jakiś sposób listonosz spełnia swe obowiązki zawodowe. O odkryciu swem zameldował od powiednim władzom. Szustakowski został aresztowany przez policję, która po przeprowadzeniu dochodzenia przesłała go do dyspozycji sądziego śledczego. (i)

—:0:—

Równocześnie wypowiedziała kilka wykładów dla Francuzów w Amiens Leus i St. Etienne. itd.

W najbliższym czasie mieć będzie wykłady dla robotników polskich po polsku jako też dla publiczności francuskiej, w języku francuskim we wschodniej Francji. Wykłady ilustrowane obrazami

świetnymi cieszą się wielkim powodzeniem: wśród Polaków budzą namiętność dla ziemi ojczystej a wśród Francuzów entuzjazm dla Polski.

Dawno już wykłady polskich przedstawicieli nie cieszyły się tak wielką frekwencją, jak wykłady posłanki Ładziny.

Kronika policyjna.**Samobójstwo w Hotelu Polskim**

Przed 6 dniami do hotelu „Savoy” przybył aptekarz Walenty Świdorski z Warszawy z żoną. Przed 3-ma dniami „małżeństwo” przeniosło się do hotelu Polskiego (Piotrkowska 3), gdzie zamieszkało na 2-gim piętrze z frontu.

Wczoraj w godzinach wieczornych między rzekomo małżeństwem wynikła scysja, w wyniku której p. S. wyszedł na miasto. Wówczas uchodząca za żonę kobieta, w wieku lat 20, otworzyła okno i usiadła na parapecie, patrząc na dół. Wówczas zebrał się tłum ludzi, obserwując ze zdenerwowaniem zachowanie się siedzącej już na zewnątrz na parapecie okna kobiety. Przybyły policjant zwrócił się do zarządzającego hotelem, a ten usiłował dostać się do pokoju, zajętego przez p. S.

W momencie, gdy zaczęto drzwi wyłamywać, z ust tłumy wydarł się okrzyk przerażenia, gdyż owa kobieta, nie zmieniając siedzącej pozycji, runęła głową na dół.

Pogotowie ratunkowe stwierdziło u denatki pęknięcie czaszki i potłamanie rąk i nóg.

Przybyły na miejsce wypadku, indagowany następnie p. S. oświadczył, że samobójczyni nie jest jego żoną, lecz przygodną znajomą, której nazwiska nawet nie zna. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów. (R)

Zamach samobójczy umyślowo chorej

Kunert Olga (Główna 56) od kilku już lat cierpi na rozstrój nerwowy. Choroba pogarszała się z dnia na dzień. Zmuszeni niepoprawnym stanem zdrowia Olgi rodzice oddali ją do zakładu dla umyślowo chorych, z którego po pewnym czasie wróciła do domu gdyż opłata w zakładzie była zbyt wielka. W domu otoczona była nieszczęśliwa troskliwą opieką. Nigdy nie pozostawała sama w pokoju. W dniu wczorajszym zmyliwszy czujność pilnujących ją domowników i korzystając też z tego że okno było otwarte wyskoczyła z wysokości pierwszego piętra na bruk. Zawezwano miejskie pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył jej rany, które okazały się niezbyt ciężkie a następnie oddał ją pod opiekę domowników. (R)

Ofiara szofera

W dniu wczorajszym szosa Konstantynowska jechała w stronę Łodzi taksówką, której szofer jechał z szybkością 70 klm. na godzinę. Oczywiście, że przy tego rodzaju kawalerskiej jeździe nie obeszło się bez wypadku. Otóż pod mostem gdzie ruch jest bardzo ożywiony, taksówka najechała na przechoźną pod mostem kolejowym Marjanę Wojak (Głowackiego 17) która odniosła ciężkie potłuczenia ciała. Do ofiary kawalerskiej jazdy zawezwano miejskie pogotowie którego lekarz po nałożeniu Marjannie Wojak prowizorycznego opatrunku odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Szofera do czasu przybycia policji przytrzymał kładący świadkami wypadku przechodnie.

Amatorem wyścigowej jazdy okazał się Bolesław Kozanecki zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 120, któremu sporządzono protokół. (R)

Pożar fabryki

W dniu wczorajszym w fabryce trykotów Aba i Henczego, mieszczącej się przy ulicy Wólczańskiej 19 wybuchł pożar który z gwałtowną szybkością zaczął się rozszerzać.

Zaalarmowane I i II oddziały straży ogniowej rozpoczęły akcję ratowniczą. Po godzinnym zmaganiu się z pożarem udało się strażakom pożar ująć. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Od iskry zajęły się stojące obok beły bawełny. Straży znaczne narazie nie ustalone. (R)

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w sobotę dnia 20-go o godz. 8.45 wieczór odbędzie się w teatrze Miejskim premiera oczekiwanej rewji pod tyt. Paryż—Łódź w 18 obrazach piora Stanisława Felixa. W wykonaniu biorą udział najulubieńsze siły artystyczne scen łódzkich pp. Lola Patroni, Loda Niemirzanka Zofja Tatarkiewiczówna Helena Halinicz oraz pp. Kazimierz Fabisiak Karol Łabędzki Wiesław Mirewicz Konstanty Tatariewicz Roman Urbański Zygmunt Wilczkowski Jerzy Woskowski i Józef Pelszyk.

Na całość rewji składają się szlagierowe

Straszna katastrofa budowlana przy ul. Południowej.**Dwie ofiary w ludziach**

Onegdaj około godziny 5 popoł. mieszkańcy ulic Magistrackiej, Południowej i Cegielnianej zaalarmowani zostali ogłuszającym łoskotem. Jak się okazało na terenie fabryki Karola Reifelda przy ulicy Południowej 67 miała miejsce katastrofa budowlana, której ofiarą padli dwaj zatrudnieni przy budowie robotnicy.

Szczegóły katastrofy przedstawiają się jak następuje: przy ulicy Południowej 67 mieści się fabryka wyrobów jedwabnych Karola Reifelda. W drugim podwórzu fabrycznym znajduje się jednopiętrowa oficyna, na której zarząd fabryki postanowił nadbudować jeszcze jedno piętro dla nowego oddziału fabryki. W ubiegłym tygodniu budowę rozpoczęto, przyczem zatrudnieni byli 4 robotnicy i podmajstry. Przed dwoma dniami ułożono już dach, który został podparty odpowiednim belkowaniem.

Onegdaj załamało się nagle belkowa-

nie i dach ciężarem runął do wnętrza budynku, przyczem mury zawały się. Masa gruzów, cegieł i drzewa przytłoczyła dwóch znajdujących się wewnątrz budynku pod dachem robotników. Dwaj pozostali robotnicy oraz podmajstry zdolali się uratować. Z pod olbrzymiego stosu gruzu rozległy się rozdzierające jęki nieszczęśliwych robotników, które następnie zamilkły. Zawezwano pierwszy oddział straży ogniowej, który wydobyl ich z pod gruzów. Byli nieprzytomni. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż nieszczęśliwi ulegli zmiadzeniu kości. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala mał. Poznańskich. Są to: Michał Michalski (Aleksandrowska 26) i Mikołaj Zamłyński (Kielma 5).

Na miejsce katastrofy zjechały władze sądowo—śledcze, w celu ustalenia przyczyn katastrofy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (R)

Skandaliczne porządki w szpitalu mał. Poznańskich**Z winy administracji szpitala trup samobójcy leżał cały tydzień nie pogrzebany**

W czwartek ub. tygodnia popełnił w Głównie samobójstwo 55-letni kupiec Leokchennym W stanie beznadziejnym przewieziony został samochodem do szpitala mał. Poznańskich w Łodzi, gdzie nazajutrz w piątek dnia 12 bm. zmarł nie odzyskując przytomności. Zwłoki przeniesiono do trupiarni szpitalnej. Administracja szpitala wysłała do rodziny Flanca pisemne zawiadomienie o jego śmierci. Zawiadomienie to wskutek błędnego zanotowania adresu wysłano nie do Główna, lecz na ulicę Główną. Wobec tego że numer domu nie był podany, urząd pocztowy przeszukał wszystkie domy przy ulicy Głównej, nigdzie jednak rodziny Flanca nie odnaleziono. Tymczasem trup leżał w trupiarni i dopiero na trzeci dzień przewieziony został do prosektorjum miejskiego

przy ulicy Łąkowej.

Zarząd prosektorjum wprowadzony w błąd przez administrację szpitala Poznańskich, również wysłał zawiadomienie na ulicę Główną, lecz tak samo krewnych Flanca nie znalazł. Poszukiwania te trwały trzy dni, a przez ten czas rozkładające się zwłoki leżały w prosektorjum. Sytuacja wyjaśniła się dopiero w czwartek dnia 17 b. m., gdy do szpitala Poznańskich zgłosił się przybyły z Główna syn Flanca.

W ten sposób wskutek karygodnego niedbalstwa administracji szpitala rozkładające się zwłoki leżały w okresie największego niebezpieczeństwa chorób zakaźnych przez cały tydzień nie pogrzebane. Jest to wypadek dotychczas w kronice łódzkiej nie notowany. (R)

Kobieta w dole kloacznym Tłum uliczny w roli oskarżycieli.

Pabjanice wstrząśnięte zostały w dniu onegdajszym strasznym wypadkiem który wydarzył się na posesji jednego z domów.

Około godziny 8 rano właściciel piekarni Kałmen Porecki i jego żona zostali zaalarmowani przeraźliwymi krzykami, rozlegającymi się na podwórzu. Okazało się, że w ubikacji wpadła do dołu kloacznego jakaś młoda kobieta. Ponieważ nie można jej było wydobyć z nieczystości, w których całkowicie była pogrążona: wezwano do pomocy kilku sąsiadów, i wydobyto nieszczęśliwą ofiarę wypadku. Była to jak dopiero teraz stwierdzono, służąca Poreckich. Nieprzytomną dziewczynę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Tymczasem lotem błyskawicy całe miasteczko obiegła

połyska, iż piekarz Porecki umyślnie utopił służącą w jamie kloaczej. Według krążących wersji, miał to być z jego strony akt zemsty. Przed domem w którym mieszkał piekarz, zebrał się tłum ludzi, usiłujących wtargnąć do jego mieszkania. Porecki niechybnie padłby ofiarą okrutnego samosądu, gdyby w ostatniej chwili nie zjawiała się policja, i nie wydarła go z rąk rozjuszonego tłumy. Ponieważ jakies dwie niewiasty oświadczyły, iż były świadkami jak Porecki przemocą wtargnął służącą do ubikacji i żywcem wrzucił ją do dołu kloacznego, piekarzowi i jego żonie spisano protokół. Tajemniczy wypadek chwilowo nie może być wyswietlony, gdyż służąca jest w dalszym ciągu nieprzytomna. (i)

piosenki barwne inscenizacje i pełne humoru skecze oraz tańce w wykonaniu zespołu girlsów i par baletowych. Część dekoracyjna w opracowaniu art

ralarza K. Mackiewicza. Bilety w przedsprzedaży w sklepie Wojciecha Salwy (Moniuszki 2) w godz. od 10 rano do 7 wiecz. od 7.15 w kasie teatru.

ZYCIE SPORTOWE.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Zawody Turysty - TKS. sensacją niedzieli

(B) Rozgrywki o mistrzostwo Lig O kręgowych jak również Ł.Z.O.P.N-u dobiegają końca. Na czoło tabeli I-szej Ligi O kręgowy wysunęła się druga drużyna Ł.K.S. i Ł.T.S.G. Rozegrany rewanż w nadchodzącą niedzielę zadecyduje o tytule mistrza. Również dziś i jutro odbędzie się cały szereg spotkań o mistrz. Ligi II-ej.

Dziś na boisku Ł.K.S.-u o godz. 4—ej po poł. gra o mistrz. Ligi II—ej Rapid z Haszroną.

Na boisku przy ul. Wodnej o godz. 5—ej po poł. zmierzy się Hakoah z Siłą w zawodach rewanżowych o mistrz. Ligi I—szej.

Jutro o godz. 11—ej rano na boisku Ł.K.S.-u spotkają się Ł.K.S. II — Ł.T.S.G. o mistrz. Ligi I—szej, Sędziuje p. Pietsch. O godz. 9—ej odbędzie się przedmecz rezerw powyższych klubów o mistrz. Ligi II—ej.

O tej samej porze, bo o godz. 11—ej na boisku przy ul. Wodnej Turysty grają ze Siłą o mistrz. Ligi I—szej. Sędziuje p. Schoenborn.

O mistrz. Ligi II—ej grają o godz. 11 rano Rudzkie Tow. Sportowe — Burza na

boisku w Pabjanicach. O godz. 3—ej na boisku w Zduńskiej—Woli: Sokół (Z—W) — Policynny K.S., sędziuje p. Busiakiewicz. O godz. 4—ej: Odrodzenie — Orkan na boisku Odrodzenia, na boisku przy ul. Wodnej Połoń — S.S.K. M.

O godz. 11 rano w Kaliszu grają: Prośna z Unionem o mistrz. kl. A. Ł.Z.O. P.N—u, Sędziuje p. Otto.

O godz. 4—ej po poł. na boisku P.T.C. w Pabjanicach zmierzy się P.T.C. z G.M. S—em o mistrz. Ligi I—szej. Sędziuje p. Bira.

Sensacją dnia będą zawody o mistrzostwo Polski, rozegrane na boisku D.O.K. IV między Toruńskim Klubem Sportowym a mistrzem Łodzi, Turystami. Początek tego nad wyraz interesującego spotkania wyznaczony został na godz. 5—ą po południu. O godz. 3—ej odbędzie się przedmecz.

Wiera Richterówna i Jerzy Stolarow mistrzami tenisowymi Polski.

Wspaniały triumf łodzian na zawodach tenisowych w Krakowie

Ostatnie mistrzostwa Polski tenisowe, rozegrane na placach AZS-u w Krakowie, przyniosły na całej linii pełny triumf tenisistom łodzian, którzy, wygrywając wszystkie najważniejsze konkurencje, zadokumentowali w ten sposób, że bezapelacyjnie przodują w polskim tenisie, mimo bardzo silnej konkurencji, jaka była na tych zawodach.

Gala seria rozgrywek eliminacyjnych nie zdołała jednak zwyciężyć łodzian, którzy, zwyciężywszy kolejno najgroźniejszych przeciwników, za pewnili sobie tytuły mistrzów Polski w singlu panów i pań, oraz w double-u panów. Najbardziej wartościowe jest bezwzględnie zwycięstwo w finale Jerzego Stolarowa nad dotychczasowym mistrzem Polski Czetwertyńskim, znanym z jaknajlepszej strony nawet na kortach zagranicznych, który zdobył szereg zaszczytnych miejsc w turniejach zagranicą i uważany jest we Francji kraju, mającym najlepszych tenisistów świata — za mistrza Stolarowem była wyjątkowo zacięta i rozstrzygnięta się dopiero w pięciu setach, przyczem wyniki

setów poszczególnych były 6:1, 3:6, 2:6, 6:4, 7:5. W grze podwójnej bracia Jerzy i Maks Stolarowie odnieśli zwycięstwo nad parą górnośląską Steiner — Miziewicz 4:6, 8:6, 7:5, 6:4.

W finale gry pań Wiera Richterówna z Łodzi zwyciężyła swą najgroźniejszą rywalkę — Dubieńską z AZS. Kraków 6:4, 6:3. W grze mieszanej tylko nie powiodło się łodzianom, gdyż para J. Stolarow — W. Richterówna odpadła w półfinale od pary zwycięskiej Dubieńska — Czetwertyńska która w finale łatwo dała sobie radę z parą Jędrzejowska i Zachar 6:4, 6:2. Finał gry juniorów wygrał krakowianin Wittmann, bijąc Weinthal (Warszawa) 6:1, 6:3.

Wszyscy prawie wybitniejsi uczestnicy turnieju krakowskiego udają się na turniej do Katowic 17-21 bm. W turnieju tym wezmą także udział tenisisci zagraniczni, jak Prehn, Henzel, Heydenreich, Baumgarten i Janota. Jednym z najciekawszych w sezonie będzie także wrześniowy turniej międzynarodowy w Łodzi.

Do akt. Nr. 582 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw, ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1927 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 150 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Spodankiewicza i składających się z konfekcji męskiej ocenionych na sumę 2230 zł.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1927 roku.

2659. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

„Szmechel i Synowie Sp. Akc.”

Firma „Szmechel i Rozner” donosi, że z powodu wystąpienia współwłaściciela i akcjonariusza firmy „Szmechel i Rozner” pana Juliusza Roznera, nazwa firmy została zmieniona i brzmi obecnie: „H. Szmechel i Synowie Sp. Akc.”

Firma istnieje od roku 1909 i cieszy się wielkim zaufaniem wśród swojej klienteli jak również wśród dostawców.

Centrala znajduje się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 160 i należy do rzędu najbardziej popularnych firm w naszym mieście a zasłużyła sobie na to dzięki wielkim obrotom, które jej pozwalają zawsze sprzedawać towary pierwszej jakości po cenach najbardziej dostępnych.

Firma posiada również w Grudziądzu własny Drog. Towarowy prowadzony na wysoką skalę według nowoczesnych metod branży konfekcyjnej.

Zuchwały napad bandycki pod Łodzią.

Bandycei ograbili i zgwałcili swą ofiarę

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi stała mieszkanka miasteczka Dobra powiatu Tureckiego Dora Łęczycka lat 20 w celu odszukania siostry swej zamieszkałej we wsi Kały pod Kochanówkiem. Z Bałuckiego Rynku udała się o godz. 10 wieczorem pieszko w kierunku Kały ul. Aleksandrowską. Od samego rynku szli za nią dwaj jacyś podejrzani osobnicy. Postępując krok w krok za przystojną młodą kobietą zagadywali ją co chwila usiłując zawrzeć znajomość. Łęczycka strwożona przyspieszyła kroku i przagnęła uwolnić się od natrętów.

Gdy wszyscy troje znaleźli się w okolicy mającej zamieszkałej koło posesji Chwasta na szosie Aleksandrowskiej osobnicy zniemacka rzucili się na Łęczycką i chwyciwszy za ręce pod groźbą zabójstwa zażądali gotówki. Napadnięta zaczęła rozpaczliwie

wzywać pomocy. Wówczas jeden z opryszków uderzeniem pięści w usta pozbawił nieszczęśliwą dziewczynę przytomności. Bandycei wydarli jej z rąk sakiewkę, w której miała 200 złotych a następnie dopuścili się na nieprzytomnej ofierze ohydnych kwatru. Dokonawszy tego zbiegli w niewiadomym kierunku. Po upływie dłuższego czasu Łęczycka odzyskała przytomność. Staniając się na nogach poszła w kierunku miasta. W drodze spotkała patrol policyjny który odprowadził ją do lokalu I-go Komisarjatu Powiadomiono natychmiast o napadzie komendę PP. na powiat łódzki urząd śledczy oraz posterunki policyjne Aleksandrów Cyganka i Radogoszcz. Zarządzono pościg za bandytami. Pomimo skrajnych i długotrwałych poszukiwań na ślad ich nie natrafiono. (R)

Ogród „Tivoli” ul. Przejazd 1, Telefon 26-30.

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych

Wielki koncert orkiestry narodowej pod dyr. St. Namysłowskiego

W programie: Utwory klasyczne, tańce, oraz pieśni ludowe.

Pierwszorządna kuchnia.

Niskie ceny.

Szybka obsługa.

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarzman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obezwolnienie nie obowiązuje do kupna. 2755—

Dr. St. Bibergal

ul. Moniaszki 11,

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
19—1

Nadzwyczajna wiadomość!

Na Nr. lesu 187,35 padło w 8-mym dniu ciągnięcia

zł. 50,000.

Sprzedany w kolekturze szczęścia

K. Wytrzye

Łódź, Piotrkowska 141, 4658—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klam Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wąrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 11.
J. Deficjański, Piotrkowska 6.
Blesiński, Wólca 10.
Stow. „Siła” Narutowicza 52.
Różewska, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 27.
Fonkiewicz, Zamenhofska 27.
Gill, Sienkiewicza 35.
Suwalski, Bazarna 2.
Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kulliga, Odynea 11.

Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KÓWAŁSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michalkiewicz, Kilińskiego 160.

SŁUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRAGOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokela 5.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE - MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Zawiadomienie o licytacji.

VII Komisarjat Pol. Państw. m. Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 2 września 1927 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Przejazd 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ferdynanda Müllera oszacowanych na zł. 30 składających się z 12 szklanek i spodków; 6 kieliszków do wina; 1 lustro w oprawie niklowej, 12 kieliszków do wódki, 1 karawki do wódki, na pokrycie należności Zakł. Ubezpiecz. od Wypadków.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 12-ej.

KIEROWNIK VII KOMISARJATU PP.
M. ŁODZI

B. GÓRSKI

Łódź dnia 18 sierpnia 1927 roku

2837-

Zawiadomienie o licytacji.

VII Komisarjat Pol. Państw. m. Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 2 września 1927 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Przejazd 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kineumatografu Luna oszacowanych na zł. 220 składających się z jednej maszyny do pisania na pokrycie należności Zakł. Ubezpiecz. od Wypadków.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 11-ej.

KIEROWNIK VII KOMISARJATU PP.
M. ŁODZI

B. GÓRSKI

Łódź, dnia 17 sierpnia 1927 roku

2855-

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września, Czesne w klasie wstępnej A (dla niczającego czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. Egzamin wstępny rozpoczyna się 5-go września.

2737-

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Samochód taksówkowy 6-osobowy w landolecie, stan dobry na chodzie z koncesją do sprzedaży „Garaż” Andrzeja 14.

Motocykl na chodzie oraz rower tanie sprzedam Grobelna, park Roniatowski strzelca 4498-0

Towary różne na Mundarki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 12 1 p. 412-5

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4644-4

Pomidory wyborowe, taniej jak wszędzie dostarczą wprost do sklepów i domów prywatnych w dużych i najmniejszych ilościach Zarząd Ogrodnictwa majątku Poddebiec przez Łódź, H. Królówka 4642-2

Sprzedam maszynę do szycia używaną, (szyle damskie i męskie) i szafę sklepową ul. Kilińskiego 108, m. 7. 4648-1

Okazyjnie sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżko garderobę, tualetę. Kilińskiego 28, m. 4 1 p. 4682-2

Sklep rzeźniczy w dobrym punkcie kupię zaraz Oferty sub „Kupię sklep” 4690-2

Tanio sprzedam stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżko, tremo porwanik, maszynę Siagera, leżankę, szafki noone. Główna 15, m. 46, of. prawa. 4682-1

Do wydzierżawienia dwie sale fabryczne i cała posesja do sprzedania Oferty sub „A, S, do Rozwoju.” 4684-4

A.A. Meble solidnej roboty najtaniej kupuje się u Przechadzkiego Piotrkowska 108. 4632-2

Posady i prace.

zofiarot ace.

potrzebna dziewczyna do pracy w sklepie Kilińskiego 117, m. 1. 4652-1

potrzebna panienka lub uczeń na praktykę do sklepu galanterijnego. Pierwszeństwo znajomości języka niemieckiego Piotrkowska 89 Piatkowski,

Tokarzy, ślusarzy i praktykantów do fabryki maszyna potrzeba Oldakowski i Neomark Zakątna 81. 4657-3

potrzebna chemiczka i akrecja do pralni Andrzeja 4. 4688-1

potrzebna panna do piwni Kilińskiego 115. 4650-1

potrzebna służąca do wszystkich Przejazd 65 u gospo darza. 420-1

Chłopca silnego z slusarni lub od kowala przyjmę zaraz Główna 51, „Kozimek” 4674-2

potrzebny chłopiec do magazynu mebli Piotrkowska 108. 4656-1

potrzebny chłopiec na posyłki 6-go Sierpnia 16 11 p. 4368-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę pannów na mieszkanie ul. Wodna 15, m. 31 p, Jura. 4664-2

oszukuje się sablokatora na mieszkanie 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4636-2

Obdzerna suteryna nadaje się na wszystko do wynajęcia Wólczajska 159 4656-2

Różne.

Zaginął pies buldoz (cwałnos) złoty-szary, koniec ogona biały, Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 1, do tryzjera Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie. 4676-2

Wydawnia obrazków religijnych za szkłem i plastiką w Częstochowie ul. św. Barbary 22, Kłery Kryk. 4678-1

Zagubione dokumenty

Zagubiono portfel z książeczką wojskową i bilet od roweru wolnej jazdy Znalazca zechce zwrócić do Jana Mackiego, Ceglarniana 74. 4662-5

Dr. med.

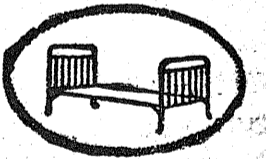
A. Mazur

Choroby uszu, nosa gardła i krtań, wady głosu i wymowy (język etc.) Narutowicza 44. Tel. 22 44 (Ceramowicza 2)

powrócił. 2:41-

Trzy pokoje

z wygodami, dwa wejścia, gaz, elektryczność zaraz do odstąpienia Oferty do biura ogłoszeń „Promień” Piotrkowska 81 od 7:00 2:61-1



Łódźka

metałowe, materace diamentowe, wyszczelnione, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROFOL” Piotrkowska 108, w podwórzu. 1159-6

FUTRA

solidnie, samienne i najtaniej zagranic. sposob. wykonania

Wacław Kawecki

b. właściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie

Piotrkowska 113

4498-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże Litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ogłoszenia i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarzu odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Egierce u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Kolejarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadowa 1 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 1,50; miesięcznie - 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: J. Czajewski.

W Łodzi: T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoch.